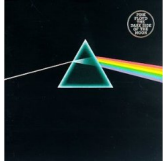


Pink Floyd – Dark Side of The Moon (1973)

Written by bluesever

Monday, 12 October 2009 16:47 - Last Updated Friday, 02 November 2018 20:27

Pink Floyd – Dark Side of The Moon (1973)



1. *Speak To Me* (1:16)
2. *Breathe* (2:44)
3. *On The Run* (3:32)
4. *Time / Breathe (reprise)* (7:06)
5. *The Great Gig In The Sky* (4:44)
6. *Money* (6:32)
7. *Us And Them* (7:40)
8. *Any Colour You Like* (3:25)
9. *Brain Damage* (3:50)
10. *Eclipse* (2:04)

Pink Floyd: David Gilmour – vocals, guitar, synthesisers and production Nick Mason – percussion, tape effects and production Roger Waters – bass guitar, vocals, synthesisers, tape effects and production Richard Wright – keyboards, vocals, synthesisers and production
+ Dick Parry – saxophone on "Money" and "Us and Them" Clare Torry – vocals on "The Great Gig in the Sky", background vocals Lesley Duncan – background vocals Barry St. John – background vocals Liza Strike – background vocals Doris Troy – background vocals

There is a good reason that Dark Side of the Moon is considered one of the best rock albums of all time. At the same time, the band gives us both excellent music with input from all members, and also provides an accessible, universal concept. That is what sets Dark Side apart from all of the concept albums that would follow this one in the PINK FLOYD catalogue--while the others grew more and more specific to one man, ROGER WATERS, the themes of Dark Side are something that everyone can identify with easily: time, death, money, war--all of these are a part of the total human experience that all of us are living. And, while the lyrics here are related to each other, there is enough room for the listener to interpret, imagine, and take from this album what he or she wishes. That, more than anything, is what sets Dark Side above all of PINK FLOYD's other concepts.

Pink Floyd – Dark Side of The Moon (1973)

Written by bluesever

Monday, 12 October 2009 16:47 - Last Updated Friday, 02 November 2018 20:27

The music of Dark Side is nothing short of superb, and incredibly innovative for its time. The warped synth piece "On the Run", in fact, was the song that first signaled to me that something about this band was different, and drew me into the work of PINK FLOYD. There is input from all four members, including the marvelous roto-tom solo from drummer NICK MASON at the beginning of "Time". Guitarist DAVID GILMOUR has wonderful vocals and guitar playing to contribute--for the former I suggest "Money", and for the latter, "Breathe". Lyric writer ROGER WATERS has a part in the music, too, including vocals on "Brain Damage" that suit the song very nicely. But the album's most stunning songs, from a musical perspective, were either authored by or influenced by ROGER WATERS, who in many ways is probably PINK FLOYD's greatest "composer".

"The Great Gig in the Sky", also featuring superb vocals from Clare Torry, has a strange, mesmerising, but still very listenable chord progression, and is probably among WRIGHT's greatest accomplishments as a music-writer. "Breathe" is another song where he had input, as proven by his comments on the recent DVD where the band is interviewed about this album, contributing some of its most distinctive chord changes. "Time" and "Us and Them" both feature WRIGHT's fascinating vocals--the last that PINK FLOYD fans would hear until "Wearing the Inside Out" on The Division Bell. But it is "Us and Them" that is perhaps one of the greatest masterpieces in the PINK FLOYD catalogue. This is the only other appearance of the powerful WRIGHT-WATERS songwriting team heard on Obscured by Clouds, Dark Side's painfully underrated predecessor. Some of the most majestic music RICK WRIGHT has ever created, coupled with the lyrics of ROGER WATERS, make this song completely unforgettable. There is simply nothing like it.

In modern times one can no longer rely on popularity as a measure of quality...except perhaps in the inverse: "The more popular it is, the lower the quality is." Back when Dark Side was released, though, it was the other way around. Believe me when I say this--this album stayed on the Billboard charts for as long as it did for very good reason. If your record collection is missing this masterpiece, you need to put that right immediately. ---FloydWright, progarchives.com

Pink Floyd – Dark Side of The Moon (1973)

Written by bluesever

Monday, 12 October 2009 16:47 - Last Updated Friday, 02 November 2018 20:27

Czy można jeszcze napisać coś odkrywczego o albumie, który przez 741 tygodni (ok. 14 lat) utrzymywał się na liście Billboardu, a jego sprzedaż wynosi ponad 45 milionów egzemplarzy? O albumie, który jest powszechnie uważany za jedno z największych i najambitniejszych arcydzieł współczesnej muzyki, nie tylko rockowej? "The Dark Side of the Moon" przez ostatnie (prawie) 40 lat był analizowany na wszystkie możliwe sposoby. Nie będę zatem podejmować się próby pokazania tego longplaya od nieznannej (ciemnej) strony. Ograniczę się jedynie do przedstawienia suchych faktów i własnej opinii.

"The Dark Side of the Moon" to tzw. album koncepcyjny, spójny nie tylko tekstowo, ale również muzycznie, dlatego najlepiej słuchać go w całości. Fakt, że to samo można powiedzieć o każdym innym albumie Pink Floyd, jednak w tym wypadku jest to najbardziej uzasadnione. To tutaj najbardziej odczuwalne jest obcowanie z jednym, 40-minutowym utworem, podzielonym na 10 fragmentów. Nie każdy z nich zasługuje na miano pełnoprawnego utworu. Np. "Speak to Me" to tylko intro: odgłos bicia serca, jakieś piski... Po półtorej minuty wyłania się z nich przepiękny motyw utworu "Breathe" (na niektórych wydaniach kompaktowych oba utwory stanowią jedną ścieżkę). To jeden z tych typowych dla grupy, delikatniejszych utworów, z przyciągającym uwagę śpiewem Davida Gilmoura i jego charakterystyczną grą na gitarze. Utwór nagle się urywa, a jego dalsza część pojawia się dopiero w końcówce "Time". Zanim jednak do niej dotrzemy, trzeba przebrnąć przez instrumentalny, elektroniczny "On the Run". W kawałku tym trudno wyłowić ślady melodii, brzmi to jak bezsensowna zabawa syntezatorem. Niektórzy mówią, że to pierwowzór techno - i mają w tym sporo racji. Co jednak ciekawe, początkowo zespół chciał umieścić w tym miejscu inny instrumentalny fragment, roboczo zatytułowany "The Travel Sequence". O tym, że byłaby to lepsza opcja, można się przekonać dzięki wydanemu w zeszłym roku boksowi "The Dark Side of the Moon - Immersion Edition".

Wspomniany już "Time" rozpoczyna się genialnym wstępem dzwoniących zegarów, zsynchronizowanych z rytmem utworu. To jeden z najdłuższych fragmentów albumu, oparty na świetnej melodii, która czyni go jednym z najbardziej rozpoznawalnych utworów Pink Floyd. Punktem kulminacyjnym jest genialna solówka Gilmoura, należąca do najpiękniejszych jakie stworzył. Zupełnie inny nastrój przynosi "The Great Gig in the Sky", w którym słychać tylko piękną partię fortepianu Ricka Wrighta, oraz przeszywającą wokalizę Clare Torry - był to pierwszy przypadek, kiedy w utworze Pink Floyd wystąpił ktoś spoza zespołu. Drugim jest udział saksofonisty Dicka Parry'ego w dwóch kolejnych utworach, otwierających stronę B winylowego wydania "Money" i "Us and Them". Pierwszy z nich to najostrzejszy fragment albumu, zagrany z niemal hardrockową mocą, słyszalną zwłaszcza w partiach Gilmoura. Całość opiera się jednak na genialnym w swojej prostocie, chwytliwym motywie basowym. Amerykański wydawca zespołu zdecydował się wydać utwór na singlu, co okazało się strzałem w dziesiątkę - 13. pozycja na liście Billboardu była jednym z powodów popularności całego albumu.

Pink Floyd – Dark Side of The Moon (1973)

Written by bluesever

Monday, 12 October 2009 16:47 - Last Updated Friday, 02 November 2018 20:27

"Us and Them", jest już bardziej nastrojowy, może nawet senny, chociaż w refrenie następuje mocniejszy zryw. Co ciekawe, pierwotna wersja utworu powstała już trzy lata wcześniej, podczas pracy nad utworami do filmu "Zabriskie Point", jednak pomysł został odrzucony przez reżysera, Michelangelo Antonioniego. Nagrana wówczas wersja (nazwana "The Violent Sequence"), w której słychać jedynie fortepian Wrighta, także jest dostępna w boksie "The Dark Side of the Moon - Immersion Edition". W wersji płytowej utwór płynnie przechodzi w instrumentalny, bardzo przyjemny "Any Colour You Like", będący przede wszystkim popisem Wrighta i Gilmoura. Podniosły finał zapewniają tworzące całość "Brain Damage" i "Eclipse" - jedyne utwory, w których zaśpiewał główny kompozytor całości, Roger Waters. "Eclipse" przez pewien czas miało być nawet tytułem albumu, gdyż w czasie gdy Pink Floyd nagrywali swoje dzieło, w sklepach ukazał się album "Dark Side of the Moon" mało znanej grupy Medicine Head. Kiedy jednak okazało się, że ów album nie przepadł na listach przebojów, Floydzi postanowili wrócić do pierwotnego tytułu.

"The Dark Side of the Moon" to wspaniały album, jednak wbrew powszechnej opinii niekoniecznie jest tym najlepszym w dyskografii zespołu. Jest tu wiele genialnych fragmentów, ale i kilka troszkę słabszych ("On the Run", "Any Colour You Like"), które sprawiają, że do ideału trochę brakuje - ten zostanie osiągnięty na kolejnej płycie Pink Floyd. Bez wątpienia jest to jednak album klasyczny, a jak na taki przystało - dorobił się kilku ciekawych wznowień. W 2003 roku, z okazji 30-lecia premiery, ukazało się wydanie na płycie Super Audio CD, ze zmienioną okładką. Jeszcze ciekawsze okazały się dwie reedycje z 2011 roku: "Experience Edition", zawierająca dodatkowy dysk z koncertową rejestracją albumu (ze stadionu Wembley, z 1974 roku), oraz wspomniany już dwukrotnie boks "Immersion Edition". Na to ostatnie wydawnictwo trafiły trzy płyty audio (pierwsza z albumem, druga z koncertem na Wembley, a trzecia z dodatkowymi utworami), a także dwie DVD (z różnymi miksami albumu i materiałami wideo) i jedna Blu-ray (powielająca zawartość DVD). ---Paweł Pałasz, pablosreviews.blogspot.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

[back](#)

Pink Floyd – Dark Side of The Moon (1973)

Written by bluesever

Monday, 12 October 2009 16:47 - Last Updated Friday, 02 November 2018 20:27
